

ZYCIĘ OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Redakcja i administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel.
35-48 i 25-23. Odpowiedzial-
ny za pismo: komitet
redakcyjny. Wydaje
Spółdz. Wyd. - Ośw.
„Czytelnik”.

Prenumerata miesięczna
4,05 zł, z doręczeniem 5,10
zł. Zgłoszenia przyjmuje
PPK „Bucz”, sekcja pocztowa
Olsztyn, ul. Piłsudskiego
11, telefon 10-55. Kon-
to N. B. P. 110/106.
Ogłoszenia drobne 1,50
za wyraz, wymiarowe za
tekstem 2,- za 1 m/m,
specjalne 1,50 - za wiersz.
Konto PKO 1-717/116.

ROK VI. Nr 48 (1700)

B

NIEDZIELA, 24 - PONIEDZIAŁEK 25 LUTEGO 1952 ROKU

CENA 30 gr

NIECH ŻYJE ARMIA RADZIECKA armia wyzwolenia narodów - armia obrony pokoju Uroczysta akademie w Warszawie

22 bm., w przededniu XXXIV rocznicy powstania Armii Radzieckiej, w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta akademie, zorganizowana przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego.

Na akademie przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie KC PZPR i przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, zw. zaw. i organizacji społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W akademie wzięli udział ambasador ZSRR A. A. Sobolew. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatycy Chin Ludowych, państw demokracji ludowej i NRD.

Przewodniczył szef Głównego Zarządu Politycznego WP wicemin. Obrony Narodowej gen. bryg. M. Naskowski.

W prezydium zajęli miejsca: minister Obrony Narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski, attaché wojskowy ZSRR gen. I. K. Kazak, członkowie Rady Państwa: F. Józwiak, R. Zambrowski i W. Barcikowski, min. J. Berman, min. S. Radkiewicz, sekretarz KC PZPR E. Ochab, wiceministrowie ON gen. broni W. Korczyca i gen. broni S. Popiawski, przewodniczący LPZ i wiceprzewodniczący ZG TPP-R S. Matuszewski, sekretarz NKW ZSL Ozga-Michalski, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, sekretarz KW PZPR Wicha, przewodniczący Prezydium St. RN Albrecht, przewodniczący ZMP Matwin, przedstawicielka LK Krzemieniowa, generałowie i oficerowie WP, przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego oraz przodownicy pracy.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego szef Głównego Zarządu Politycznego WP wicemin. gen. Naskowski otworzył akademie. Następnie szef Sztabu Generalnego WP wicemin. gen. Stab. gen. broni - W. Korczyca wygłosił referat, który podajemy w obszernym streszczeniu.

Referat gen. W. Korczyca

Naród polski i jego Sily Zbrojne obchodzą w dniu dzisiejszym wraz z narodami wielkiego Zw. Radzieckiego, wraz z całą postępową ludzkością radośnie święto 34 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Setki milionów ludzi na obu półkuliach kierują swoje nadzieje i najlepsze swoje uczucia ku Temu, kto wraz z Leninem tę armie wolności i pokoju budował i wychował, kto tchnął w nią szlachetne idee Partii bolszewików, kto zaszczyt jej męstwo swego bolszewickiego ducha i genialność swej nauki wojennej, kto prowadzi ją pod sztandarem wolności narodów i obrony pokoju - kierują swoje nadzieje i uczucia ku Wielkiemu Stalowskiemu.

Ze szczególnym uczuciem wita święto Armii Radzieckiej naród polski, który tak wiele jej zawdzięcza.

„Masy pracujące - mówił na Kongresie Zjednoczeniowym Prezydent Bierut - klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w Armii Radzieckiej sojusznika klasowego, sojusznika, który wyzwolił naród z jarzma niewoli hitlerowskiej, sojusznika, który przez samą swą obecność obezwładnił obóz reakcji i czynił go niezdolnym do zbrojnej rozprawy z rewolucyjnym ruchem, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zdecydują

o losach danego kraju wbrew interesom ludu”.

Armia Radziecka wyzwoliciełką narodów

W okresie, który dziś przeżywamy, a który znamionuje wzrost napięcia międzynarodowego, wywołany zaciekłym dążeniem imperialistów amerykańskich do narzucenia światu swojego krwawego panowania - samo istnienie potężnej Armii Radzieckiej stanowi podstawowy czynnik obrony pokoju i krzyżuje plany ludobójców amerykańsko-hitlerowskich.

W dobie, kiedy na obu półkuliach globu szerzy się potężny ruch anty-imperialistyczny, obejmujący setki milionów ludzi, kiedy już trzecia część ludzkości podpisala Apel Pokoju będący moralnym wyrokiem na podżegaczy wojennych - łatwo pojąć, z jakim uczuciem ludzkość łaknąca trwałego pokoju patrzy na armie, która pokoji broni całą swoją wypróbowaną i niezłomną potęgą. Toteż na całym świecie ludzie pracy i postępu, ludzie miłujący pokój nazywają Armie Radziecką - Armią Obrony Pokoju.

Ludowe Wojsko Polskie jest dumne, że powstało do życia dzięki pomocy i na wzór wielkiej armii krajo socjalizmu, że u jej boku przeto chwałebny szlak bojów o wolność Polski.

Ludowe Wojsko Polskie jest dumne, że uczy się od Armii Radzieckiej sztuki bicia napastnika, że uczy się na wzorach i przykładach tej najpotężniejszej pod względem wojskowym i ideologicznym armii świata, że głęboko studiując przodującą stalinowską naukę wojenną, że uczy się jednocześnie u swej mistrzyni niezłomnej wierności sprawie wolności narodów, sprawie obrony pokoju.

Historyczna rola Armii Radzieckiej, jako Armii Wyzwoliciełki ze szczególną siłą przejawiała się w latach Wielkiej Wojny Narodowej Zw. Radzieckiej.

Wielka Wojna Narodowa była próbą wytrzymałości i żywotności radzieckiego państwa socjalistycznego i radzieckiego ustroju.

Wiekopomną zasługą Armii Radzieckiej jest wyzwolenie narodów Europy z jarzma hitlerowskiego, ocalenie cywilizacji światowej przed barbarzyńcami faszystowskimi.

Spoleczeństwo Wybrzeża i załogi statków na morzu dyskutują nad projektem Konstytucji

Na Wybrzeżu we wszystkich zakładach pracy, gromadach, szkołach i wyższych uczelniach, odbyły się zebrania, na których omawiano projekt Konstytucji. Do Centr. Zarz. Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni nadchodzą depesze od załóg naszych jednostek biorących udział w ogólnonarodowej dyskusji nad wielką kartą praw i obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przeszło 150 robotników działu montażu kadłubów przy pochylni „A” w stoczni gdańskiej przyszło na zebranie dyskusyjne do świetlicy oddziałowej.

O szerokim awansie społecznym, o opiece jaką otacza Ludowe Państwo

Omawiając zdradziecką politykę imperialistów wobec Zw. Radzieckiego w czasie drugiej wojny światowej, mówca stwierdza:

Żadne zakusy imperialistów anglo-amerykańskich nie mogły jednak powstrzymać zwycięskiego natarcia wojsk radzieckich na zachód. Ostateczne rozgromienie faszystów hitlerowskiego było nieuniknione. Zwycięstwo to otworzyło krajom Europy południowo-wschodniej a wśród nich i Polsce drogę do wolności.

Wielka misja wyzwolenia narodów radzieckiego i jego sil zbrojnych, która zakończona została całkowitym zwycięstwem nad faszystowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią - przyniosła oca-

lenie od faszystów hitlerowskiego i militarystów japońskiego narodom całego świata.

Podstawą zwycięstwa - czynnik ekonomiczny i moralny

W gigantycznym starciu zbrojnym między siłami socjalizmu a siłami imperializmu - zwyciężył radziecki ustroj społeczny, zwyciężyło państwo radzieckie, które okazało się lepszą formą organizacji społeczeństwa, aniżeli jakikolwiek inny ustroj społeczny. Potężnym źródłem siły i potęgi Zw. Radzieckiego jest jednolite moralno-polityczne ludzi radzieckich skupionych wokół wielkiej Partii

List do Generalissimusa Stalina

Uczestnicy uroczystej akademie, która odbyła się w Warszawie w 34 rocznicę Armii Radzieckiej, wysłali następujący list do Generalissimusa Stalina.

GENERALISSIMUS JOZEF STALIN
MOSKWA - KREML

Przedstawiciele polskiego ludu pracującego zebrani w Warszawie na uroczystej akademie w dniu Święta Bratniej Armii Radzieckiej - śl. Wam, Wodzowie niezwykłych Sił Zbrojnych Kraju Rad, organizatorowi wiekopomnych zwycięstw narodów radzieckich, Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego, Chorażemu Światowego Obozu Pokoju - wyrazą najgłębszej czci i wdzięczności.

Dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej nad hitlerowskim imperializmem naród polski odzyskał niepodległość i możliwość budowania nowego szczęśliwego życia, wolnego zarówno od obcego ucisku jak od wyzisku rodzimych obszarników i kapitalistów.

W walkach toczonych przez I i II Armie Radziecką u boku Armii Radzieckiej rodziła się i kzepła niewzruszona przyląz i braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego, kształtowało się Wojsko Polskie - armia wyzwolonych robotników i chłopów, zbrojne ramie budującego socjalizm narodu polskiego.

Wyzwolenie naszej ojczyzny przez Armie Radziecką, pomoc, przykład i przyjaźń Zw. Radzieckiego, Wasze genialne nauki i wskazania pozwoliły narodowi polskiemu rozwinąć ogromną pokojową pracę twórczą nad zbudowaniem podstaw socjalizmu, osiągnąć na froncie gospodarczym, kulturalnym i społecznym wielkie historyczne zwycięstwa, których podsumowaniem jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dzisiaj gdy imperializm amerykański, podporządkowawszy sobie sprzedajną rządy kapitalistyczne, prze do nowej wojny, gdy odbudowywany przez Amerykanów Wehrmacht hitlerowski usiłuje godzić w naszą niepodległość, naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jeszcze bardziej potęguje swoje wysiłki. Jeszcze mocniej zwraca swoje szeregi w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni. W walce tej czerpiemy otuchę, przykład i natchnienie z bohaterkiej pracy narodów radzieckich, budujących komunizm, umacniających potęgę gospodarczą i obronną mocarstwa socjalistycznego - ościł pokoiu światowego i niepodległości wyzwolonych narodów.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i narodów Zw. Radzieckiego!

Niech żyje Armia Radziecka - strażniczka pokoju i wolności narodów!

Niech żyje Choraży światowego pokoju, Wielki Stalin!



Armia Radziecka, która obchodziła wczoraj 34 rocznicę swego istnienia podczas deflady.

Bolszewików, przyjaźń narodów ZSRR, zyciodajny patriotyzm radziecki.

Armia takiego narodu, świadoma swoich celów, przepojona głęboką miłością socjalistycznej ojczyzny STANOWI NIEZWYCIĘŻONĄ SIŁĘ.

W trudnych latach wojny na czele Armii Radzieckiej stał Generalissimus Stalin. On zjednoczył wysiłki frontu i zapleczka, natchnął sily zbrojne do wielkich, bohaterkich czynów. Wielki Wódz, strateg i organizator zwycięstw - Towarzysz Stalin - stworzył przodującą radziecką naukę wojenną. Wychowana przez Stalina plejada wspaniałych dowódców mistrzowsko wprowadzała w życie stalinowskie plany rozgromienia wroga. Naród polski jest dumny, że wśród nich był również syn ludu warszawskiego Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Towarzysz Stalin formułuje historyczną tezę naukową o maszynowym okresie wojen, o nowym charakterze tych wojen, w których na frontach, ciągnących się na przestrzeni tysięcy kilometrów biorą udział wielomilionowe armie, wyposażone w najnowo-

ześniejszy sprzęt techniczny. Wojny te ciągną się długo i są walką całych państw i narodów, starciem ich sił ekonomicznych i moralnych.

Z tego wniosku Towarzysza Stalina wypływają nowe prawa prowadzenia tych wojen, a podstawą zwycięstwa staje się czynnik ekonomiczny i moralny.

Towarzysz Stalin rozwinął i podniósł na niezwykle wysoki poziom radziecką sztukę wojenną, określając rolę i miejsce różnych rodzajów wojsk w wojnie współczesnej oraz zasady jej prowadzenia. Towarzysz Stalin określił stosunek i wzajemną zależność strategii, taktyki i sztuki operacyjnej.

Słuszność stalinowskiej nauki wojennej potwierdziła wielka wojna wyzolenia przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Bankructwo awanturniczej strategii agresorów

Wiadomo, że w drugiej wojnie światowej wraz z planami Hitlera zawalili się i plany reakcjonistów amerykańsko-angielskich. W latach powo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Cała postępową ludzkość składa hołd Armii Radzieckiej

23 bm. przypada 34 rocznica istnienia Armii Radzieckiej. Wraz z narodami ZSRR rocznicę tę obchodzą uroczyste masy pracujące krajów demokracji ludowej, wyzwolone przez niezwykłą armie krajo zwycięskiego socjalizmu. 34 rocznicę istnienia Armii Radzieckiej obchodzą również cała postępową ludzkość, która w armii tej widzi potężną siłę stojącą na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów.

MOSKWA (PAP). W całym Zw. Radzieckim odbywają się uroczyste akademie poświęcone 34 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

W wielu miastach otwarto wystawy poświęcone Armii Radzieckiej. W stolicach republik związkowych odbywają się festiwale filmów związanych z historią Armii Radzieckiej.

PRAGA (PAP). W zakładach pracy odbywają się akademie i odczyty poświęcone 34 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej. Organizowane są liczne spotkania delegacji robotniczych z żołnierza mi armii czechosłowackiej.

Uroczyste obchody również 34 rocznicę Armii Radzieckiej narody rumuński, bułgarski, węgierski i albański.

PHENIAN (PAP). We wszystkich miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odbywają się uroczyste akademie poświęcone 34 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej - wyzwolecieli Korei spod jarzma japońskiego.

W Phenianie, w Wonsanie, Anczou i innych miastach organizowane są odczyty o Armii Radzieckiej. Koreańskie Tow. Łączności Kulturalnej z ZSRR zorganizowało wystawę poświęconą osiągnięciom narodu radzieckiego w budownictwie komunistycznym oraz bojom sukcesom Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej. Na ekranach wielu kin koreańskich wyświetlane są filmy radzieckie poświęcone siłom zbrojnym ZSRR.

PEKIN (PAP). - W związku z 34 rocznicą Armii Radzieckiej prasa chińska publikuje liczne artykuły, poświęcone rocznicy.

Bohater chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej Czaou Sin-juan pisze w dzienniku „Czunhotsinbanbo”:

Chińska armia ludowo - wyzwolenicza, która u boku Armii Radzieckiej stoi na straży pokoju światowego, powinna pilnie studiować przodującą radziecką sztukę wojenną i wzorować się na Armii Radzieckiej w dziedzinie dyscypliny i organizacji oraz brać przykład z patriotyzmu i internacjonalizmu żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Tylko pod tym warunkiem chińska armia ludowo-wyzwoleńcza będzie mogła wnieść większy niż dotychczas wkład do obrony, pokoju światowego.

W całej Polsce

Na odbywających się w całym kraju uroczystych akademiach, wieczornicach i zebraniach, poświęconych uczczeniu 34 rocznicy Armii Radzieckiej, społeczeństwo polskie składa hołd bohaterstwu żołnierzom radzieckim i manifestuje uczucia wdzięczności dla Armii Wyzwoliciełki i jej genialnego wodza Generalissimusa Stalina

Depesza Marszałka Rokossowskiego

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przesłał do Ministra Spraw Wojskowych ZSRR Marszałka Zw. Radzieckiego A. M. Wasilewskiego depeszę następującej treści:

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH ZSRR
MARSZAŁEK ZW. RADZIECKIEGO
A. M. WASILEWSKI

Sily zbrojne Polski Ludowej wraz z całym narodem polskim z radością wita sławną rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Pod genialnym kierownictwem Generalissimusa Stalina Armia Radziecka przeszła wspaniały szlak bojowy od sławnych bitew pod Pskowem i Narwą w r. 1918 do wiekopomnego zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Wyzwoleniczej przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. Naród polski również zawdzięcza swe wyzwolenie Armii Radzieckiej.

Wojsko Polskie zbratane z Armie Radziecką wspólną walką i ideologią uczy się od niej sztuki zwycięzania i twardo stoi na straży niepodległości i pokoju, któremu zagrażają imperialiści amerykańscy i ich neohitlerowskie satelity.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego przyjąć w dniu Święta Armii Radzieckiej najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszego rozwoju sławnej Armii Radzieckiej, na chwałę i dobro Związku Radzieckiego i miłujących pokój narodów.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

przodujących ludzi klasy robotniczej - przodowników i racjonalizatorów, mówili zasłużony racjonalizator i przodownik pracy spawacz A. Hafiski.

Niter z ZMP-owskiej brygady „Młoda Gwardia” Ważyński odczytał podjęte przez brygadę kadłubowni zobowiązania produkcyjne, które pozwolą przyspieszyć wyjście w morze jednej z jednostek o blisko 15 dni i o 10 dni skrócić czas przygotowań do założenia nowej stępki pod inną jednostkę.

Wiele statków Polskiej Marynarki Handlowej znajduje się w tej chwili w dalekich rejsach. W celu umożliwienia załogom tych jednostek wzięcia udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, zarząd Polskich Linii Oceanicznych przesłał im pocztą lotniczą wszelkie materiały, potrzebne do zapoznania się z treścią tego historycznego dokumentu.

Załoga M/S „Batory” otrzymała tekst projektu Konstytucji 18 bm. podczas postoju w Bombaju.

Również załoga S/S „Lublin” otrzymała tekst projektu Konstytucji w jednym z portów zagranicznych. Na statku powstało kilka kolek dyskusyjnych. Na wspólnym zebraniu dyskusyjnym załogi powzięto szereg zobowiązań produkcyjnych. M. in. pracownicy działu maszynowego wzięli projekt nowej Konstytucji wykonają we własnym zakresie kilka remontów oraz urządzenia do zbierania oliwy na łożyskach.

W sali Ratusza staromiejskiego w Gdańsku, odbyła się nadzwyczajna sesja MRN, poświęcona dyskusji nad projektem Konstytucji. W sesji wzięli udział robotnicy portowi, przodownicy stoczni, profesorowie Akademii Medycznej, literaci, działacze ruchu obrońców pokoju i przedstawiciele komitetów blokowych.

17 tys. jeńców wymordowali Amerykanie w ciągu 10 miesięcy 1951 r. Bestialstwa agresorów w Korei

PEKIN (PAP). - Dziennik „Zennindzibao” komentując nowe wiadomości o nieludzkich zbrodniach agresorów amerykańskich wobec koreańskich i chińskich jeńców wojennych, wzywa ludzi całego świata, by zażądał położenia kresu tym zbrodniom. Dziennik przytacza liczne przykłady zbrodni dokonywanych przez Amerykanów na jeńcach wojennych w Korei.

Traktowanie kobiet w obozach dla jeńców jest jeszcze bardziej okrutne. Amerykanie dokonują gwałtów na kobietach, odcinają im piersi, wyrzucają ręce i nogi, oblewają benzyną i palą.

Jeńcy poddawani są torturom zadawanym rozpalonym żelazem. Amerykanie dokonują również masowych egzekucji jeńców.

W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1951 r. w obozach dla jeńców wojennych w południowej Korei, wskutek okrutnego traktowania więźniów, zginęło przeszło

17 tys. żołnierzy koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich.

PARYŻ (PAP). - Z Korei południowej okupowanej przez Amerykanów nadeszły wiadomości o krwawej rzezi dokonanej przez zbirów amerykańskich wśród więźniów obozu koncentracyjnego na wyspie Kozeodo w pobliżu Pusanu. W obozie tym znajdują się przeszło 5 tys. więźniów politycznych.

Gdy do obozu przybyła „komisja ONZ” i rozpoczęła kampanie oszczerczą przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, więźniowie zaprotestowali przeciwko temu. W odpowiedzi na to rozbewstieni żołdacy amerykańscy otworzyli do bezbronnym więźniów ogień z karabinów maszynowych. Ofiarą tej zbrodniczej akcji, dokonanej pod flagą ONZ, padło kilkadziesiąt osób. 70 więźniów zamordowano i kilkuset zraniono. Pozostałych więźniów skatowano. Akcją kierował komendant obozu, Amerykanin płk. Fitzgerald.

Taki jest los agresora...

1918 - 23.II - 1952

Armia wolności i pokoju



Z RODZIŁA się z Rewolucji. Powstała z żołnierzy, którzy mieli dość umierania w okopach wojny o carskie podboje...

Bolszewicy uczyli: by położyć kres wojnie, trzeba odwrócić karabin przeciw własnemu ciemiężcy. By położyć kres nędzy i ciemnocie, trzeba wziąć władzę we własne ręce...

Stalin powiedział:

"Pierwsza i podstawowa cecha charakterystyczna naszej Armii Czerwonej polega na tym, że jest ona armią wyzwolonych robotników i chłopów, jest Armia Rewolucji Październikowej, armia dyktatury proletariatu. Wszystkie istniejące dotychczas armie, niezależnie od swego składu, są armiami utrwalenia władzy kapitału..."

Zle uzbrojona, obdarta, głodna, młoda Armia Czerwona wypędziła z kraju interwencyjne wojska 14 państw z...

takimi potęgami jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja na czele; zdruzgotała kontrrewolucyjne bandy Wranglow i Kołczaków, Denikinów i Judeniczów; odrzuciła przez od granic młodego Kraju Rad wojska Piłsudskiego...

CZY istnieje w historii ludzkości drugi przykład, by młoda, niedoświadczona armia, dowodzona przez równie niedoświadczonych dowódców, armia źle odziana, źle ubrana, źle uzbrojona nie wielokrotnie, ale chyba kilkasetkrotnie silniejszą?

Armia Czerwona niosła ze sobą nową, nieznaną armiom państw burżuazyjnych siłę: siłę Rewolucji. To dzięki niej krzepła, rosła, uczyła się, rozwijała się stalnowska Armia Kraju Socjalizmu...

Armia Czerwona — w swej najgłębszej istocie — jest armią międzynarodowego proletariatu, armią wyzwolenia narodowego i społecznego. Młoda Armia Czerwona rozbiła carskie więzienie narodów, przyniosła wolność narodom, które za caratu nie miały prawa do samodzielnego bytu i zniosły ucisk gorszy niż feudalny...

"I właśnie dlatego, że nasza armia wychowuje się w duchu internacjonalizmu, w duchu jedności interesów robotników wszystkich krajów, dlatego właśnie jest ona, nasza armia, armia robotników wszystkich krajów. I o tym, że to stanowi źródło siły i potęgi naszej armii, przekona się kiedyś burżuazja wszystkich krajów, jeśli zdecyduje się napasać na nasz kraj; ujrzy ona bowiem wówczas, że nasza Armia Czerwona, wychowana w duchu internacjonalizmu, ma niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata..."

Jakże prorocze okazały się te słowa: burżuazja kpiała z „kolosa na glinianych nogach”, jak nazywała Związek Radziecki, a Hitler podawał dokładne terminy swoich ostaczeń zwycięstw. Potem był Stalingrad, a potem — Berlin!

ARMIA Radziecka walczyła i zwyciężała w obronie swojej, socjalistycznej ojczyzny, ale walczyła i zwyciężała jednocześnie w obronie całego świata przed zalewem faszyzmu. Dzięki niej odzyskała wolność cała Europa. Dzięki niej, dzięki samemu jej istnieniu, Polska i pozostałe kraje demokracji ludowej mogły, bez obawy interwencji kapitalistycznej, zdruzgotać kapitalizm. Dzięki niej nie stały się terenem nowej interwencji całego kapitalistycznego świata rewolucyjnej Chin. Dzięki niej, dzięki samemu jej istnieniu, ludność kolonialna, gdy podnosiła się dziś do walki, patrzyła w przyszłość z nadzieją. Dzięki niej, dzięki

samemu jej istnieniu, proletariusze wszystkich krajów, gdy bronią swych praw do życia przed atakami kapitału, mają pewność, że reakcja nie zwycięży.

Głęboko rewolucyjna, głęboko internacjonalistyczna, jest Armia Radziecka armią równie głęboko pokojową. „My wajny nie chatim, no swojewo my nie dadim”, głoszą słowa popularnej starej radzieckiej piosenki żołnierskiej. Powstała bowiem Armia Radziecka po to, by bronić rewolucji, by bronić oczyszczonego kraju przed obcym kapitałem i rodzimą reakcją. Była zawsze wychowywana w duchu pozasobowarowania praw do suwerenności i samodzielnosci innych narodów. Nigdy nikt nie mówił żołnierzom radzieckim, że wojna to sprawa przyjemna czy lekka, że ZSRR są potrzebne terenowe zdobycze. Armia obrony wolności i niezawisłości narodów swego kraju, stała się armią obrony wolności i niezawisłości innych narodów, gdy jej ujarzmił faszyzm, gdy groził im ich unicestwieniem. Armia pokoju jest ona tym bardziej teraz — gdyż samo jej istnienie, jej niezwykłość i stale rosnąca potęga, powstrzymuje ręce zbrodniarzy wyciągające się po panowanie nad całym światem.

Z E słabego, zacofanego kraju Związek Rad stał się państwem wielkim, nowoczesnym, uprzemysłowionym. Żelbetonowe rusztowania socjalizmu, jego nauka i technika, jego nowe, pochodzące z robotników i chłopów kadry i stalnowska nauka wojenna, dały Armii Radzieckiej nowe źródła siły, która była i jest zapora przed faszyzmem i barbarzyństwem. Ale są w niej i nadal, tak jak w 1918 roku, te dawne, wielkie źródła siły, jakie stanowią: rewolucyjna świadomość, duch międzynarodowego braterstwa, duch obrony pokoju.

W początkach wojny radziecko-hitlerowskiej, w okresie, gdy Armia Czerwona cofała się jeszcze pod naporem wroga, we wszystkich teatrach żołnierskich, na froncie, była grana sztuka Korniejczuka „Front”. Pokazywała, śmiało i ostro krytykowała błędy ówczesnych dowódców radzieckich, którzy jeszcze operowali starymi kryteriami z czasów wojny domowej, którzy jeszcze nie potrafili nauczyć się nowej strategii i taktyki. Czy jest do pomysłienia w jakiegokolwiek innej armii, by krytykować jawnie i ostro dowództwo i szkołę dowodzenia wojska wówczas, gdy ta armia się cofa, i by morale tej armii nie zalażało się? Morale Armii Radzieckiej, jak wiadomo, nie zalażało się, lecz przeciwnie: zahartowało się. Gdy trzeba było, żołnierze kraju, który nauczył ludzkość żyć po nowemu, nauczyli się walczyć po nowemu.

„Demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-narodowym...” — tak brzmiała uchwała Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i

Pisarze niemieccy przybędą do Warszawy

25 bm. przybędą do Warszawy wybitni pisarze niemieccy — B. Brecht i H. Marchwitza oraz znakomita artystka dramatyczna H. Weigel.

Żołnierskich w czasie, gdy powstawała Republika Rad, gdy powstawała jej Armia. W 28 lat później szli ku nam żołnierze-wyzwoliciele, a nasza ziemia gęsto usiana jest ich grobami. Ginęą po to, by nasz naród nie zginął w katowniach Hitlera. U boku tej Armii Radzieckiej, która Polsce niósła wyzwolenie, walczyli polscy żołnierze — od Lenina do Berlina. Od niej nasze, ludowe Wojsko Polskie uczy się tworzyć taką silną zbrojną, jakiej Polska kapitalistyczna nigdy nie miała. W jej szeregach walczyli niezapomniani Walter-Swierczewski i Marszałek Rokossowski, zwycięzca spod Stalingradu, w jej szeregach walczyło wielu oficerów i żołnierzy, którzy dziś przenoszą jej doświadczenia naszemu krajowi w darze. Jej siła wreszcie, siła, która przyciąga ku sobie wszystkie uciśkane narody i wszystkie wyzyskiwane klasy, siła, która jest postaczą dla wszystkich imperialistycznych grabieżców — jej siła jest rękojmią spokoju, bezpieczeństwa i całości Polski. Wbrew — i na przekór — zbrodniczym planom amerykańskich wskrzesieli Wehrmachtu.

S. Kallnowski

POROZMAWIAMY

Uderz w stół..

I nożyce się odezwały. — Tu mówił gabinet ministra ministerstwa X. Czy to o nas pisaliście w „Porozmawiajmy” na temat służbowych samochodów?

Mielibyśmy jednego dnia takie telefoniczne zapytania z dwóch różnych ministerstw.

Ale odezwy były i z innych stron, zainteresowanych sprawą od... innej strony.

Dzwoniło Prezydium Rady Ministrów z zapytaniem, które to ministerstwo, a raczej jego urzędnicy, byli „bohaterami” wspomnianego felietonu.

Nadeszły też dalsze listy od kierowców stwierdzających, że w instytucjach, w których pracują, na „odcinku samochodowym” dzieje się nienajlepiej.

Pisze np. kierowca Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych:

„Mamy 5 osobowych samochodów, ale zawsze jest ich brak, bo żaden urzędnik nie zatwierdzi sprawy, jeśli nie pojedzie samochodem. Znamy są wypadki, że zaparkowane kilka dni nie zatwierdzone, nawet drobne, dopóki nie dostanie samochodu osobowego. Zdarza się często, że do Ministerstwa Finansów w odstępie kilkunastominutowym jedzie kilka samochodów i tam czekają czasem kilka godzin na zawleczonych referentów czy naczelników, a w tym czasie inni czekają ze sprawami na ich powrót.

Samochody używane są również do celów prywatnych. A ja styszałem, że samochody wolno używać tylko dojazd w mieście (służbowych) i nie dalej jak 50 km od miasta. Tymczasem u nas często jedzie się samochodem do Łodzi, Poznań itp.”

Kierowca pisze dalej: „Jeśli ktoś będzie badał podane przeze mnie okoliczności, to z pewnością ustali również rozstrzała gospodarkę samochodami ciężarowymi, które posyła się niejednokrotnie po drobiazgi, mimo ich nośności 3 ton. Nie myśli się o oszczędności w tych sprawach, ale każdy chce tylko wygody kosztom państwa”.

Uderz w stół.. Tak jest, trzeba mocno i skutecznie uderzyć w stół. (mir-par)

W rocznicę Gogola i Hugo Wieczory literackie, pogadanki, odczyty

W związku z zainicjowanym przez Świątobłą Radę Pokoju obchodem wieloletniej rocznicy kulturowej — 100 rocznicy śmierci Mikołaja Gogola i 150-letniej rocznicy urodzin Wiktora Hugo, przeprowadzona będzie w całym kraju szereg akcji, mającej na celu spopularyzowanie twórczości obu wielkich pisarzy.

Obchód ku czci Gogola zainauguruje 4 marca uroczyste wieczory literackie, który organizuje w Teatrze Polskim Polski Komitet Obronców Pokoju i Zw. Literatów Polskich. Nieco później podobny wieczór odbędzie się ku czci W. Hugo.

Pod koniec bm. ukaza się nakładem RSW „Prasa” portrety Gogola, W. Hugo i Leonarda da Vinci (po 30 tys. egzemplarzy każdy). Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wydaje w masowym nakładzie dwie broszury: Wyznaniowe Gogola i prof. Z. Żurawskiego o W. Hugo. Do ciekawych pozycji, które się w tym czasie ukaza, należą także broszury wydane przez PIW książki Grzegorz czyka pt. „Gogol w Polsce”.

Na ekrany kin wejdzie 2-częściowy film produkcji francuskiej „Nędznicy”. Film Polski przygotowuje również krótkometrażówką o życiu wielkiego działacza i pisarza W. Hugo.

Wśród wielu organizacji i towarzystw, które przedstawiły w PKOP program popularyzacji wielkich ludzi kultury światowej — wyróżnić

OGÓLNONARODOWA DYSKUSJA NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ. Już ukazały się w sprzedaży: PROJEKT KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ. KIW. z. 40. 1.20. TEPICHT J.: Konstytucja ludu polskiego. KIW. s. 85 z. 1.20. WASILKOWSKA Z.: Prawa kobiet w Polsce Ludowej. KIW. s. 48 z. 1.20. KRUCZKOWSKI L.: Prawo do kultury. Czyt. s. 40. z. 1.20. JAWORSKA H.: Młodzież dyskutuje nad projektem Konstytucji. KIW. s. 32. z. 1.45. STASIAK L.: Co nowa Konstytucja daje chłopom. LSW. s. 63 z. 2. SCHAYER W.: Konstytucja prawdziwej wolności. LSW. s. 64. z. 2. W najbliższym czasie ukaza się w sprzedaży: BANASZCZYK E.: Obrona Ojczyzny — najważniejszy obowiązek obywatela Polski Ludowej. MON. s. 48 z. 1.80. GABRYL S.: Zagadnienie rozdźwięku kościoła od państwa. CK SD s. 80. IDZIOR S.: Państwo a kościół. CK SD s. 48. „DOM KSIĄŻKI”

PRZEKROJ TYGODNIA

Wyjście z sytuacji

FINANSOWANY przez Stany Zjednoczone aparat propagandowy w Europie Zachodniej dobrze wie, że narody przeciwne są odrodzeniu Wehrmachtu. Z drugiej jednak strony gen. Eisenhower i jego sztab „atlantycki” domagają się jak najprędzej utworzenia armii neohitlerowskiej, bez której nie mogą przystąpić do realizacji swych zbrodniczych planów agresji. Propaganda burżuazyjna staje wobec tego przed trudnym zadaniem: jak zrobić, by wilk był syty i owca cała, lub — mówiąc mniej obrazowo — jak zrobić, by Eisenhower dostał Wehrmacht, a protestujące przeciwko temu narody nie obalily rządów, które na to wyrażają zgodę.

Mistrzowie demagogii kapitalistycznej sądzą, że znaleźli „odpowiedni” sposób. Tumaniają oni miliony prostych ludzi, usiłując im wngówić, że „nie ma innego wyjścia z sytuacji”. Powtarzają aż do znudzenia, że — jakoby — Związek Radziecki nie dopuszcza do zjednoczenia Niemiec, że — jakoby — ZSRR uniemożliwia pod podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami, że — jakoby — Niemcy Zachodnie i cała Europa Zachodnia powinny być „bronione”, a gdzieś znaleźć lepszych „obronców”, niż wśród generałów Wehrmachtu? I z tych wszystkich, świadomie kłamliwych, przesłanek wyprowadza się wniosek: Wehrmacht musi powstać, innego wyjścia nie ma.

zek Radziecki dąży konsekwentnie do zjednoczenia Niemiec w państwo szczerze pokojowe, do zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego i do wygaszenia tego ogniska zapalnego w środku Europy. Odpowiedź ta — tym bardziej wymowna, jeśli uwzględnić, że USA, Anglia i Francja dotychczas na notę rządu NRD nie odpowiedziały — wskazuje proste wyjście z sytuacji — w interesie Niemiec i całej ludzkości!

Targi w Lizbonie

Rządy USA, Anglii i Francji nie odpowiedziały na notę NRD między innymi dlatego, że właśnie w ostatnim tygodniu zajęte były konferencjami „atlantyckimi” w Londynie i Lizbonie. Jeśli chodzi o spotkanie Achesona, Edena i Schumana z Adenauerem w Londynie, to dla jego charakterystyki wystarczy powiedzieć, że przed wyjazdem na tę rękoma „obronną” konferencję „kanclerz” z Bonn złożył prowokacyjne oświadczenie o potrzebie Wehrmachtu dla „odzyskania niemieckiego Wschodu”, czyli dla ponownego zaorania polskich ziem. Wśród niewielu spraw uzgodnionych w Londynie po czasie miejsce zajmuje decyzja o przedterminowym zwolnieniu 900 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych — ostatnich, którzy jeszcze przebywają w „wizienkach” alianckich. Oni też potrzebni są do „obrony”...

Konferencja w Lizbonie jeszcze trwa. Z utrzymanego w tonacji minorowej (smutnej) akompaniamentu prasy kapitalistycznej można wynnie skować, że zamknięte drzwi sali konferencyjnej przesłaniają przed opinią publiczną ohydny widok targów i przelagów zgromadzonych w Lizbonie ministrów 14 państw „atlantyckich” (czternastu, bo tu dzisiaj dotychczasowych partnerów doszłusowały na rozkaz Waszyngtonu Turcja i

Grecja, państwa, jak wiadomo, nawszkroś „atlantyckie”).

Z niedyskrecji dziennikarzy burżuazyjnych wynika, że jednym z głównych powodów tarć w Lizbonie są kwestie finansowe. Zwiększone żądania zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych oznaczają dla ich satelitów dalsze rozbudowywanie budżetów wojskowych, oznaczają dalsze zaciskanie pasa, oznaczają dalszy wzrost cen i — co najbardziej przeraża ministrów zachodnio-europejskich — oznaczają wzrost niezadowolona i oporu mas ludowych. Toteż reprezentanci Londynu, Paryża i innych stolic „atlantryckich” bronią się jak mogą i targują się jak przekupki o koszty zbrojeń.

Im większa jest „opozycja” (w cu dżysłowej) rządów, wymuszona przez opozycję (bez cudżysłowy) opinii publicznej, tym bardziej Stany Zjednoczone nalegają na powołanie Wehrmachtu. Jak pisze znajdujący się na linii W—W (Watykan — Waszyngton) dziennik włoski „Quotidiano” — „Stany Zjednoczone stawiają w 100 proc. na remilitaryzacje Niemiec. Liczą one w większym stopniu na 12 dywizji zachodnio-niemieckich, niż na wszystkie pozostałe dywizje rakozmie wzięte”. To szczerze wyznanie pokazuje najlepiej, jaką wartość posiada parawan „armii europejskiej”, który przesłonił ma powołanie do życia Wehrmachtu — nad czym gorączkowo radzą panowie zgromadzeni w Lizbonie.

Zdrada burżuazji francuskiej

Gdy Adenauer otwarcie wysuwa żądania rewizjonistyczne w sprawie „niemieckiego Wschodu”, każdy Francuz rozumie, że wcześniej czy później inni szwinić niemieccy wystrapią z roszczeniami również w spra-

wie „niemieckiego Zachodu”, czyli francuskiej Alzacji i Lotaryngii. I każdy Francuz wie, że roszczenia te będą przypiszone, jeśli w Zachodnich Niemczech powstanie armia neohitlerowska, dowodzona przez tych samych generałów, którzy już dwukrotnie opracowywali plany okupacji Francji. Nie więc dziwnego, że debata w parlamencie francuskim na temat „armii europejskiej” czyli Wehrmachtu miała szczególnie burzliwy i dramatyczny przebieg.

Podczas tej debaty okazało się, że wszystkie partie burżuazyjne liczyły się muszą z potężnym głosem opinii publicznej, protestującej przeciw remilitaryzacji Niemiec. I okazało się, że podłość zaprzędanych burżuazji i Waszyngtonowi politykierów we Francji nie ma granic. Przedstawiciele Wehrmachtu — przemówienia te były potrzebne, by osłonić się przed gniewem wyborców. I po kilku dniach deputowanej z tych samych stronniców głosował za oszukawym wnioskiem premiera Faure’a, zmierzającym do przesmyglawania Wehrmachtu przez kuchenne schody „armii europejskiej”.

Najbardziej haniebną rolę odegrali podczas głosowania prawnicy „sojalistę” (SFIO). To ich głosy dały premierowi większość 40 głosów podczas decydującego głosowania w ostatni wtorek. To ich obciąża odpowiedzialnością za uchwałę, wymuszoną przez Waszyngton, za uchwałę, sprzeczną z najbardziej żywoznymi interesami narodu francuskiego. Zdrada burżuazji francuskiej nie jest zjawiskiem nowym. Lecz w tym tygodniu zdrada ta osiągnęła nowy punkt kulminacyjny.

Dodajmy, że głosowanie „większości” Zgromadzenia Narodowego Fran-

cji za Wehrmachtem i nowymi zbrojeniami odbyło się w tym samym tygodniu, gdy prasa francuska wszystkich odcieni pisze o groźącym bankructwie skarbu państwa, o niemożności pokrycia deficytu budżetowego i o nieuniknionym dalszym wzroście cen, co jest równoznaczne z dalszym spadkiem stopy życiowej całej ludności.

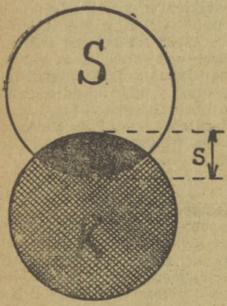
Manewry Maher Paszy

Wiadomości z Egiptu świadczą, że zdolność do zdrady cechuje nie tylko burżuazję francuską. Obszarnicy, przemysłowcy i kapitaliści egipscy, przerażeni wzrostem ruchu narodowowyzwoleńczego i jego obliczem ludowym, szukają się teraz do zdradzenia narodu egipskiego i do zawarcia porozumienia z kolonizatorami anglosaskimi. Wysłannik premiera Ali Maher paszy na pogrzeb króla angielskiego skorzystał z „okazji”, by przeprowadzić szereg „przejrzanych rozmów” z ministrem Edemem, Prasa angielska i egipska nie ukrywa, że celem tych rozmów jest zbadanie możliwości „dogadania” się. Jak wiadomo, „kompromis” polegać ma na tym, że w strefie Kanału Sueskiego prócz wojsk brytyjskich zjawia się także żołnierze amerykańscy z tytułu tzw. „obrony Bliskiego Wschodu”.

Perspektywa ta nie odpowiada bynajmniej narodowi egipskiemu. Maher pasza wie o tym i wydaje coraz nowe nakazy aresztowania działaczy patriotycznych. Wydaje mu się, że będzie mógł represjami zdusić walkę narodu egipskiego o wolność i niepodległość. Doświadczenia innych krajów kolonialnych i zależnych Azji i Afryki wykazują, że wszelkie tego rodzaju manewry skazane są na niepowodzenie.

ŚWIAT się ZMIENIA

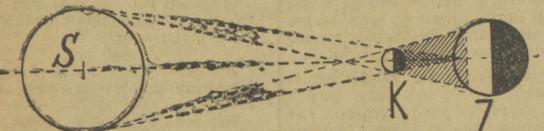
JUTRO: zaćmienie słońca



Rys. 1. Obraz częściowego zaćmienia słońca. S — Słońce, K — Księżyc, s — strzałka wskazująca stopień zakrycia. Kratkowana część tarczy K będzie niewidoczna.

Okazja do tego zdarzy się jutro 25 lutego, o ile będzie pogoda. Zjawisko zaćmienia, zwłaszcza Słońca — jest niezwykle efektywnym zdarzeniem dla laika, a ważnym — dla astronoma, gdyż jest... całkowiłe! Niezstę, u nas całkowite zaćmienia zdarzają się bardzo rzadko. Do końca dwudziestego wieku, czyli do roku 2000, całkowitych zaćmień zobaczy Europa — cztery (1954, 1961, 1990 i 1999), my — ani jednego!

Gdy spojrzymy na rys. 2, przedstawiający schemat zaćmienia Słońca, Ziemi i Księżycy, widzimy, że podwójnie



Rys. 2. Schemat zaćmienia słońca: S — Słońce, Z — Ziemia, K — Księżyc.

NA WIOSNĘ POWSTANIE MORZE CYMLAŃSKIE

Czołowa zapora zamknięta

Wiosną Don rozlewa się na szerokość do 17 km. W tym czasie w jego korycie przepływa 17 tysięcy m sześć. wody na sekundę (3 razy więcej, niż w czasie największej powodzi na Wiśle). Wtedy zbiornik cymlański o pojemności 12 miliardów m sześć. wypelni się w ciągu 8 — 10 dni.

Poza zaporą ziemną zaliczamy do wyposażenia tego węzła wodnego: zaporę betonową z przelewami, regulującymi przepływ.



Woda, tracąc energię na szczytach, zapełnia dolny odcinek kanału obiegowego.

lującymi napełnianie zbiornika; elektrownią wodną o mocy 160 tysięcy kW; służącej piętrzącej wodę w dolnym biegu rzeki, przeplawki dla ryb itp. Główna zapora jest usypiana z ziemi. Aby uniknąć w czasie robót rozróżnienia niewykończonych zapor przez spiętrzone wody rzeki, chroni zaporę od strony wody nasyp kamienny, tzw. bankiet.

We wrześniu r. ub. zapora była usypiana tylko do 2/3 szerokości Donu, więc ścieśnione i spiętrzone wody miały jeszcze otwartą drogę do morza. Nadchodził termin zakończenia

Najważniejszym dziełem inżynierskim kanału żeglugał Wołga — Don jest Cymlański Wezeł Wodny.

Wśród innych budowli wyróżnia się on kolosalnymi wymiarami. Przypomnijmy, że długość zapory ziemnej, spiętrzącej Don, wynosi 13 km, a wysokość 35 m.

Jest to największa zapora ziemna na świecie. Utworzy ona ogromne Morze Cymlańskie o powierzchni 2.600 km. kwadr.

pracy przy zaporze. Otwór należało całkowicie zamknąć. Wody Donu miały już zapewnić inny odpływ — kanałem obiegowym, który, omijając zaporę, mógł je bez szkody dla prac skierować ponownie do dawnego koryta.

Przed zamknięciem zapory rzekę należało więc skierować do gotowego już kanału obiegowego, na którym była zbudowana zapora betonowa z przelewami.

Ale jeśli puścić wody Donu bezpośrednio do kanału obiegowego, to spiętrzone wody przelałyby się przez przelewy i — wskutek energii, wywołanej dużym spadem, zniszczyłyby fundamenty budującej się elektrowni.

Postanowiono więc skierować wody do — oddzielonego od rzeki nasypem ziemnym — górnego odcinka kanału obiegowego przy pomocy pomp, dzięki czemu można było dowolnie regulować dopływ i poziom wody w kanale.

Tym sposobem w dniu 18 września r. ub. napełniono górny odcinek kanału obiegowego, jednocześnie rozkopując oddzielającą go od rzeki groble.

Następnie, wolnym ruchem uniosły się w górę zastawki, zamykające dolne

przelewy zapory. Z wielką prędkością, burząc się i pieniąc, woda wypływała z dolnych przelewów napotkała znajdujące się na jej drodze tzw. szlaki, tj. bloki betonowe, które hamowały rozchylony żywioł.

Z mniejszą już prędkością woda napełniła wykop fundamentowy pod elektrownię, tworząc tu tzw. poduszki wodną, gdzie ostatecznie straciła swą energię i już umiarkowanie płynąc napełniła dolną część kanału obiegowego.



Szkie sytuacyjny Cymlańskiego węzła wodnego.

Drzewo — surowiec tysiąca możliwości w obróbce i zastosowaniu

Szpalone drzewo szafy nie chcą się domykać. Pęka blat stołu. Odstaje fornir. Rozsypuje się klejone krzesło... Znamy te bolączki dnia powszedniego i często pytamy: dlaczego? Te same i wiele innych pytań zadają sobie fachowcy z Centralnego Laboratorium Przemysłu Drzewnego w Warszawie. Starają się na nie odpowiedzieć — opracowaniem środków zaradczych.

Jeszcze rok temu Laboratorium mieściło się w jednym pokoiku gmachu przyfabrycznego w Warszawie. Rychno okazała się potrzeba wyodrębnienia działów i pracowni. Są więc działy: 1) mechanicznej obróbki drewna, 2) badania właściwości materiałów, 3) organizacji i mechanizacji produkcji, oraz 4) projektowania i konstrukcji — wszystkie z odpowiednią ilością pracowni naukowo-badawczych.

Przed Laboratorium stanęło więc zadanie: jak produkować szybciej, lepiej i taniej.

W czasie obróbki (pilowania, skrawania, gładzenia) marnuje się całe metry sześcienna drewna w postaci wiórow i trocin. Trzeba więc ustalić optymalne grubości tarcic, aby jak najmniej zestrugiwać z nich wiórow dla otrzymania potrzebnej grubości deski. Czy t. zw. „szrank” (wychylenie zębów) pily nie może być mniejszy? A czy w ogóle nie można się obejść bez piły? Spójrzmy na góry trocin, zalegających stolarnię. Jak ciąż, żeby nie było wiórow?

Mozna. Pod olbrzymi nóż, tnący rozmachem metrowej dzwigni, podstawią się kłoc. Trzask — i bez śladu trocin, bez jednego wiórka, cen tymetrowej grubości deszczulka debowa o gładkiej powierzchni spada na ziemię. Sidel się ją potem z drugą, osnową, i tak powstanie oszczędnościowa płytka parkietowa. Centymetr debny wystarczy na dziesiątki lat.

Fornir odstaje? Tworzą się bąble i wypukłości? Szukajmy przyczyn. Z fizyki wiadomo, że idealnie przylegające do siebie powierzchnie mają tendencję do „sklejania się” — jak to popularnie nazywamy. Tymczasem

stolarze dotychczas „rajbowali”, czy li drapały powierzchnię, na którą miały być naklejony fornir, co wymagało następnie mnóstwa kleju. Powierzchnie gładkie wymagają go o połowę mniej.

Ale teraz nowy szkopuł: jak suszyć? Suszenie parowe działa powierzchniowo. Zasklepia zewnętrzną warstwę drewna, a ciśnienie wewnętrznych, nie wysuszonych części, powoduje pęknięcie. A więc — zastosowano suszenie promieniami podczerwymi. Krócej i dokładniej. Fornir nie będzie się już odklejał.

NOWE METODY KLEJENIA
Ale znów — czy nie udałoby się skrócić czasu wysychania? — Zastosować nowych metod klejenia?

Owszem. Prądy wysokiej częstotliwości skracają ten proces z kilkunastu godzin do paru minut. Drewniany przedmiot, umieszczony w polu elektrycznym, znajduje się pod nieustannym ostrzałem elektronów, które swobodnie przezeń przenikają. Elektrony te „wyrzucają” na zewnątrz cząsteczki wody, którą nasiąknięte jest drewno. Suszenie jest dokładne i szybkie. Odpada chłodzenie

pras, którymi przyciskało się na gorąco fornir.

I znowu: jak zabezpieczyć klej przed działaniem wilgoci, „wodoodpornić” — jak to się fachowo, acz zawile nazywa?

Więc próby w laboratorium. Biedzą się chemicy, aż wrzesnie wiadomości: jest. Przed działaniem na klej kazeinowy urotropiną techniczną, a na kleje glutynowe (skórne i kostne) — paraformaldehydem technicznym (uboczny produkt powstały przy produkcji formaliny), udało się osiągnąć ich wodoodporność.

Zastosowanie znalazły kleje syntetyczne, tańsze, choć równoważnościowo: mocznikowy, bakelitowy. Na podstawie klejów syntetycznych udało się wyprodukować bezcki ze sklejek, które nadają się nie tylko do przewozu płynów, ale i kwasów.

DRZWI Z PŁYTY PUSTAKOWEJ

Ledwie uporało się z naklejeniami fornirów, już powstało następne zadanie. Do produkcji fornirów, wprawdzie gorszego gatunku, ale całych. Za dużo drewna, ale — jak zmniejszyć jego zużycie? A gdyby dać tylko dwa cienkie zewnętrzne obłogi, a wewnątrz wypełnić listwami? Próba się udała. Powstała płyta listwowa, wymagająca o 30 — 40 proc. drewna mniej od zwykłej.

I znów: czy nie można wykorzystać innych odpadów, np. resztek obłogów — sklejek? W jednej z fabryk mebli w Radomsku było ich ok. miliona m. sześć. Palono nimi w kotłach.

Z pomocą przyszedł klej wodoodporny. Zaczęto robić z nich... sedesy. Rezultat — dziś fabryka w Radomsku nie ma ani metra sześć. odpadów.

Z tych samych odpadów złożono płytę pustakową: czworokątna rama,

Kiedyś wierzono, że związki organiczne, np. tłuszcz, białko itp., może wytwarzać tylko żywy organizm, roślinny lub zwierzęcy, dzięki swej „sile vitalnej” (żywej). Dziś chemik w laboratorium wytwarza syntetycznie już niemal wszystkie substancje organiczne, a teza „sily vitalnej” stała się mitem.

Toteż chemia organiczna winna być raczej nazywana chemią węgla, gdyż ten pierwiastek znajduje się w każdym związku organicznym.

Ilość związków nieorganicznych wynosi już około kilkudziesięciu tysięcy. Natomiast związków węgla — kilkadziesiąt tysięcy. Ta wielka różnica pochodzi także i stąd, że związki węgla podlegają pewnym ciekawym zjawiskom (izomerizm i polimerizm), mnożąc ilość związków, choć podstawowe składniki pozostają bez zmiany. A jest ich kilka: wodor, tlen, azot, siarka, fosfor, no i oczywiście — węgiew.

Związki chemiczne powstają ze składników, zwanych pierwiastkami. Wymieniliśmy ich kilka — powyżej. Ich liczba dochodzi dziś do setki.

Wiązanie się pierwiastków ze sobą pociągają zmianę substancji pod względem fizycznym i chemicznym. Wiele my wszyscy, że np. woda — to związek dwu gazów, wodoru i tlenu. Dwa atomy wodoru i 1 atom tlenu. Chemiczna „wizytówka” wody brzmi dlatego H₂O.

Widzimy już w tym prostym związku dziwne zjawisko: dwie substancje gazowe po połączeniu się — tworzą ciecz. Natomiast węgiew z tlenem, czyli ciało stałe z gazem, daje gaz. A znów metal sól z gazem chlorem — daje sól kuchenną, czyli — ciało stałe.

IZOMERYZM

Na ogół mając przed sobą dwie różne substancje, a więc np. wspomnianą sól kuchenną i wodę, mamy prawo wnosić, że także i składniki tych substancji są różne, albo co najmniej

w którą wsuwa się listewki obłogów — jedna przy drugiej, jak szczeble drabiny — a z boków nakleja się dwie płaskie sklejki. Oszczędność drewna — do 60 proc. Drzwi z takiej płyty ważą połowę tego, co normalne. Meble też są lżejsze, lecz nie mniej wytrzymałe. Koszty maleją.

Ono zaledwie kilka przykładów z rozległej tematyki prac i osiągnięć Centr. Laboratorium Przemysłu Drzewnego. Przykładów, które doku mentują realizację jego zadań: produkować szybciej, lepiej i taniej.

A. Wróblewski

Teraz rzeka płynęła już dwoma korytami: dawnym i kanałem obiegowym, które poniżej kanału łączyły się razem.

Teraz można było przystąpić do zamknięcia zapory. Nad jej otworem zbudowano most, na którym wjeżdżały naladowane kamieniem kolumny ciężarówek, wyładowujące się auto matycznie.

Zrzucając swój ładunek do rzeki według ściśle ustalonego planu — pokryły one jej dno wyrównaną warstwą kamieni, zamykającą przerwę w zaporze.

Jednocześnie przystąpili do pracy hydromechanicy, obsypując piaskiem górną stronę nasypu, co uszczelniało kamienny bankiet i umożliwiło od drugiej strony kontynuować budowę ziemnego nasypu czołowej zapory.

L. S.

To samo, a jednak co innego...

„Cuda” nowoczesnej chemii

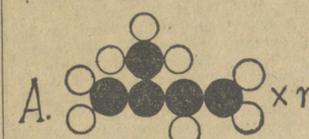
stają nowe substancje, to oczywiście ilość możliwości jest olbrzymia.

ZJAWISKO POLIMERYZACJI

To jest też niezwykle ciekawe. Przykład: nie pachnący gaz formaldehyd, rozpuszczony w wodzie, daje formalinę, przykro woniący środek dezynfekcyjny. W winogronach znajduje się cukier, zwany „gronowym”. Okazało się, że jego skład chemiczny — to sześciokrotna cząsteczka formaldehydu!

Otóż kilka czy kilkanaście cząsteczek danego związku może wiązać się w cząsteczki większe, tworząc wówczas całkiem inną substancję! Przykład: formaldehyd, którego część cząsteczek ze sobą związanych daje cząsteczek cukru gronowego!

Takie niezwykle „powielanie” cząsteczek nosi nazwę „polimeryzacji” (poli — z greckiego: wiele). I tu widzimy znów źródło niezliczonych mo-



Przy pewnym doświadczeniu wykryto, że kwas cyjanowy (znak HOCN) ma zupełnie taki sam skład chemiczny, co kwas piorunowy! I w jednym i w drugim znajduje się po jednym atomie wodoru, tlenu, węgla i azotu. A mimo to — właściwości obu kwasów są zupełnie odmienne!

Rzecz była jakiś czas — niewytłumaczalna. Dopiero po latach chemicy doszli do wniosku; że takie same pierwiastki i w tej samej ilości — mogą tworzyć różne związki, jeśli tylko struktura budowy ich cząsteczek jest odmienna.

Na rys. 1 są przedstawione dwa powyższe związki. W cząsteczkach ich węgiew i azot zajmują różne miejsca, i to już sprawia, iż dane substancje są różne, chociaż ich skład chemiczny jest identycznie taki sam.

Zjawisko to nazwano „izomerizmem”. Mówimy więc, że kwas piorunowy jest izomerem cyjanowego (lub odwrotnie).

Gdy węgiew w związkach z innymi pierwiastkami może łączyć się w różne sposoby, to także i w miejscu ułożenia się w danym związku pow-

żliwości powstawania różnych związków z tych samych podstawowych składników. Mówimy wtedy, że np. cukier gronowy jest „polimerem” gazu formaldehydu.

Chemik radziecki, Lebiediew, zrobił ze spirytusu substancję „diwinil” i potrafił ją spolimeryzować w kauczuk sztuczny, lepszy od prawdziwego.

Akademik Faworski, Bohater Pracy Socjalistycznej, znalazł jeszcze lepszą kombinację. Z gazu acetyleny wytwarza substancję „chloropren” bardzo podobną do diwinilu, a przez jej polimeryzację — otrzymuje też kauczuk syntetyczny.

W obu tych procesach polimeryzacji ze sobą nieznana ilość cząsteczek, stąd znak „n” we wzorze. Na rysunku 2 widzimy cząsteczki owych substancji, z których przez polimeryzację powstaje kauczuk.

Eustachy Białoborski

13) W RZECZACZ POWRÓT

— Teraz będzie jej dość, aż panu zbrydnie — znowu wtracił Trnec. — Proszę to sobie przeczytać — powiedział Bagar i podał mu swój komisarSKI dekret.

Tietze wziął dokument i po omacku szukał za sobą na biurku okularów. Każdym ruchem starał się zachować swą godność.

Gdy zaczął czytać, papier tak dygotał mu w rękach, że wszyscy trzej, Bagar, Rejzek i Trnec odwrócili oczy.

— Tak — powiedział drzącym głosem i kilka razy kiwnął głową. Oddał dekret Bagarowi, zdjął okulary i przez chwilę mrugał osępieniony. — Jest to niewątpliwie niezbędne — rzekł. — Spodziewałem się czegoś takiego. Inaczej byłoby nawet niemożliwe. Jestem do dyspozycji, panie komisarzu.

— Spodziewam się, że ułatwi nam pan wszystko, co będzie potrzebne. Jak dawno pan jest sekretarzem starostwa?

— Trzydzieści lat.

— To rzeczywiście długo — odparł Bagar. — Oczywiście wiele się teraz zmieni. Przybędą obywateli z centralnych Czech. Trzeba będzie wydać nadzwyczajnie rozporządzenia.

— Mówi się, że obywatele niemieccy mają być wysiedleni za granicę. Przypuszczam, że są to przesadne wieści, które mają na celu wywołanie paniki.

— Ależ skąd, kochanie! — skrzywił się Trnec. — Pofruniecie stąd wszyscy i to przedko!

— Nie wiadomo jeszcze nic dokładnie — rzekł Bagar.

— Tak. Rozumiem — westchnął Tietze. — Ale to straszne. Urodziliśmy się tutaj, nie mamy innego domu.

— Może jeszcze mamy plakat nad wami? — znowu wtracił Trnec. — A jaki dom chcieliście przygotować dla nas?

— Dajcie spokój — machnął ręką Bagar. — Nie przyszliśmy tu żeby dyskutować. Niech nam pan powie, gdzie znajdziemy starostę?

— W niczym nie zawiniłem — powiedział Tietze. — Służyłem. Byłem tylko zwyczajnym urzędnikiem. Polityka była mi obca. Chciałbym umrzeć tu, gdzie się urodziłem.

— Może się to panu uda, jeśli się pan popieszysz — wtracił Trnec — Nie był pan nazistą?

— Nienawidziłem ich — odrzekł Tietze. — Wypędzili ze świata spokój, możliwość rozmyślenia, piękno.

— Ciekaw jestem, czy my tu w ogóle znajdziemy choć jednego faszyście! — zakpił Trnec.

— Wróćmy do tematu — uspokoił go Bagar. — Gdzie jest starosta?

— Nie widziałem go już od tygodnia. I w domu go nie ma. Willa jest pusta.

— Jaka willa? — zainteresował się Trnec. — Ta przy fabryce?

— Tak.

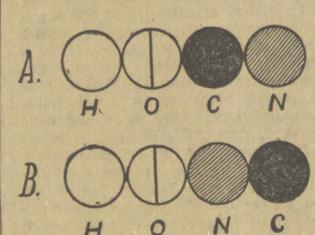
— Jak pan sądzi, panie sekretarzu, gdzie się podział starosta? — spytał Bagar.

— Mówią, że uciekł. Mogę panom pokazać jego gabinet.

Tietze ruszył do drzwi, a Trnec z automatem w pogotowiu za nim. Bagar szedł drugi i myślał z niesmakiem: — Ten sekretarz wie dużo więcej niż mówi. Trzeba z niego wyciągnąć co się da. Chciałby uratować swą skórę, ale nie mogę mu nic obiecać.

— Proszę — Tietze otworzył drzwi i z uprzejmym uśmiechem zapraszał Trnca, by wszedł pierwszy.

— Za panem! — Trnec poruszył automatem, jakby chciał pchnąć sekretarza w żebra.



Dwa izomery: A — kwas cyjanowy, B — kwas piorunowy. (H — wodor, O — tlen, C — węgiew, N — azot). W obu izomerach — składniki te same, ale inny układ.

Odpowiedzi Lekarza

„Jastrzębiec”. Radzę zastosować systematyczne leczenie niewielkimi lewatywami z naparu rumianku (dokładnie przeciśniętego) w ilości do 100 cm³ (pół szklanki) codziennie. Choroby przewodu pokarmowego są leczone w Klinice Gastrologii i Akademii Medycznej w Warszawie, ul. Goczyńskiego 1 (Mokotów).

PZ — W-wa. Chodzi tu o nie chorobie weneryczną, lecz o opryszczkę. Obrzęcie lekarza, u którego Ob. się leczył, jest

NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY DO DZIENNIKÓW:

ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 8 (160)

24 lutego 1952

23 lutego 1918

XXXIV

Rocznica Powstania

**ARMII
RADZIECKIEJ**

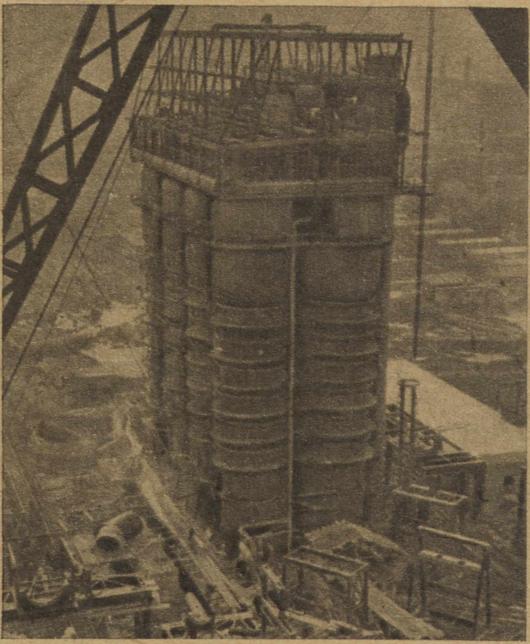
23 lutego 1952



HISTORYCZNE DNI



Historyczne dni lutowe — których czwartą rocznicę obchodzi 25. bm. lud czechosłowacki — zlikwidowały ostatecznie wszelkie nadzieje reakcji wewnętrznej i jej imperialistycznych angloamerykańskich protektorów na możliwość wyrwania Czechosłowacji z obozu pokoju i postępu. Od tych pamiętnych dni narody czeski i słowacki pod przewodnictwem partii komunistycznej weszły zdecydowanie na drogę do socjalizmu. Rozwija się nowe budownictwo, powstają wspaniałe zakłady przemysłowe. U góry: Prezydent Gottwald przemawia na wielkim wiecu 25 lutego 1948 r. U dołu: ogólny widok terenu budowy nowoczesnych zakładów hutniczych w Gottwaldowie, gdzie stanęły już pierwsze wielkie piece. FOT. CZECHOŚRODEK

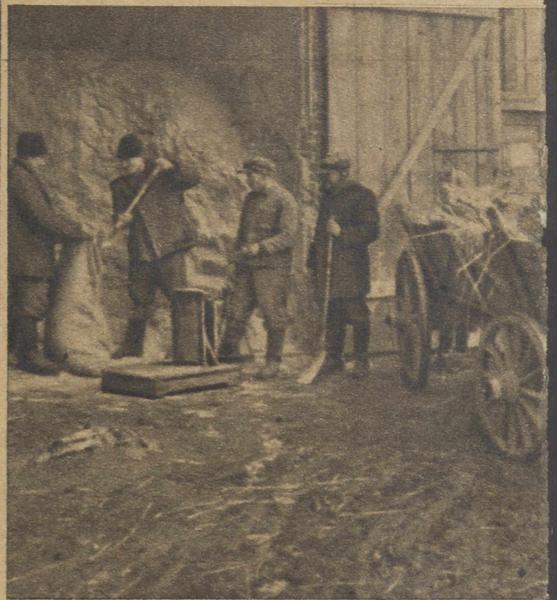


Chłopi ze zrozumieniem przyjęli ustawę o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych. Ustawa przynosi nowe dodatkowe korzyści hodowcom i stanowi gwarancję sprawiedliwych i skutecznych form dostaw żywności. Ustawa przewiduje, że wszystkie gospodarstwa powyżej pół ha zobowiązane są prowadzić hodowlę i część jej produktów sprzedawać państwu. Na zdjęciu: członek jednej ze spółdzielni produkcyjnej Zieleniecki podczas karmienia świń przeznaczonych na sprzedaż.

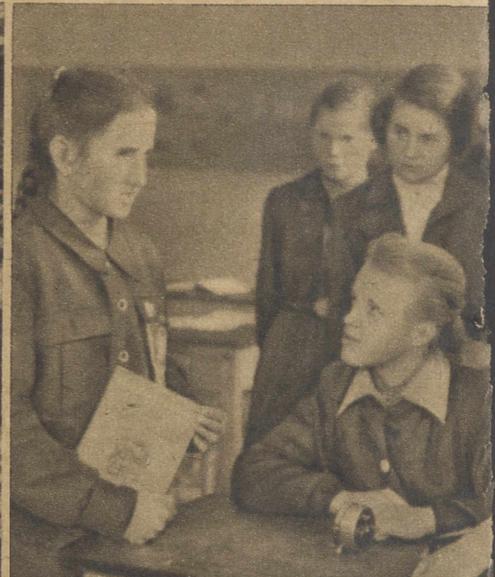


„Tradycyjnym“ opałem dawnej wsi polskiej był chrust zbierany w lesie. Obecnie chłopi wypełniający swe obowiązki wobec miast otrzymują poprzez GS-y przydziały węgla. Na zdjęciu: rozdzielanie węgla w Gminnej Spółdzielni Mokre w pow. zamojskim.

WZDŁUŻ I WS



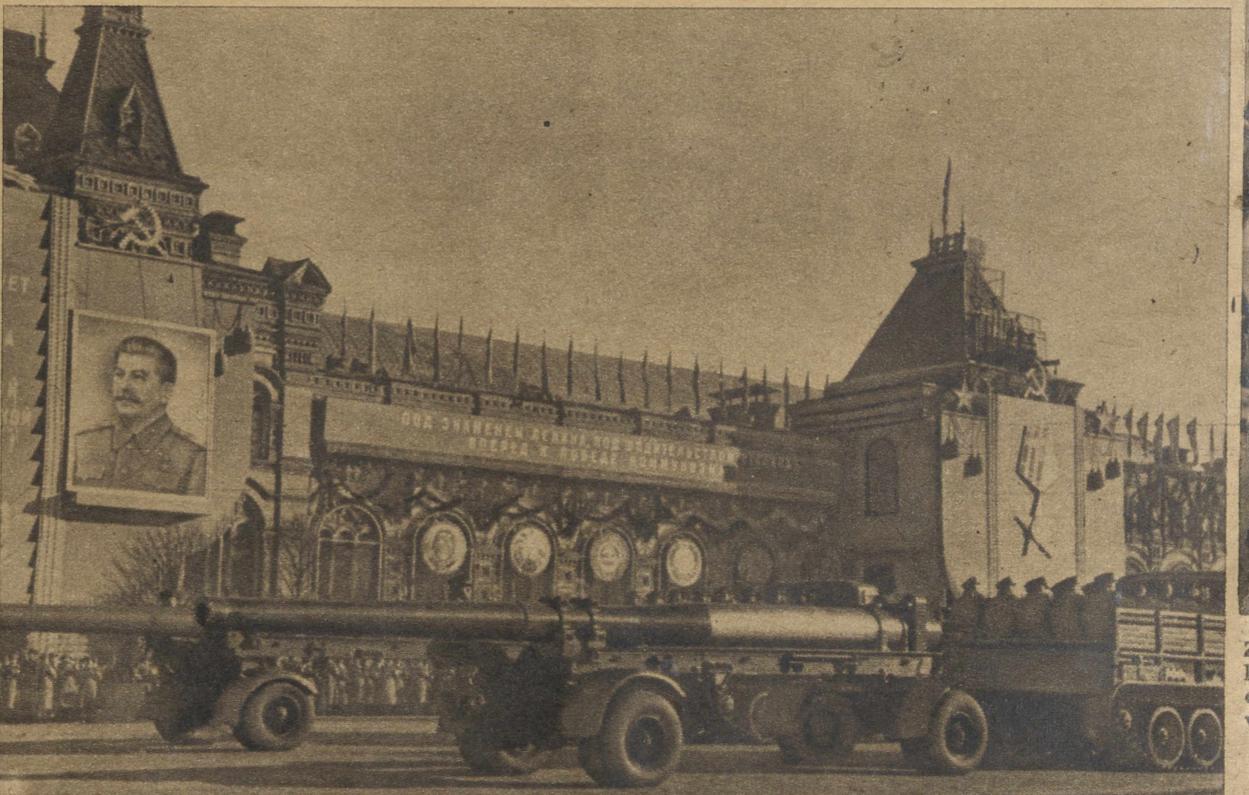
W przededniu akcji siewnej państwo dostarcza coraz większą ilość nawozów sztucznych, aby złagodzić skutki niedoboru. Na zdjęciu: małorolni chłopi z grom. Zawady w pow. i S. Mragowski, pobierają nawozy sztuczne z magazynu państwowego.



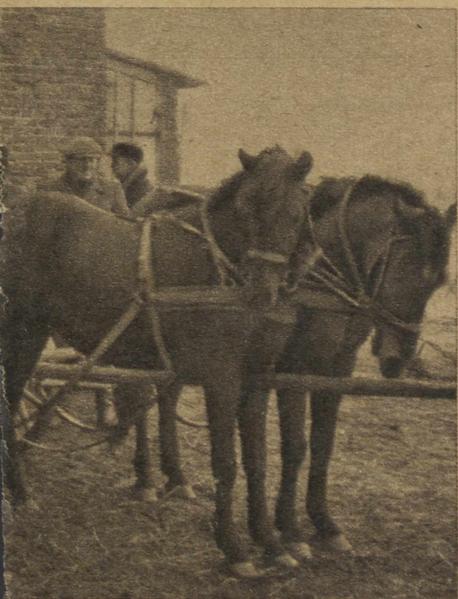
Monika Gołębiewska ze szkoły TPD na Żelaznej, która jest również aktywną w pracy społecznej, rozmawia z koleżankami z okazji Igrzysk zimowych Gołębiewska uczestnicząca w zawodach. Na zdjęciu: Monika opowiada o swoich wrazeniach z Wistły.

ARMIA WYZWOLENIA

23 lutego br. upłynęły 34 lata od chwili utworzenia Armii Radzieckiej, pierwszej na świecie zbrojnej siły państwa robotników i chłopów, zrodzonej w ogniu walk z wojskami interwentów i z wewnętrzną kontrrewolucją w latach 1918 — 1921. W czasie II wojny światowej oczy milionów ludzi, dręczonych przez hitlerizm w okupowanych krajach, z nadzieją kierowały się ku wschodowi, gdzie bohaterka Armia Radziecka zwycięsko gromiła faszyzm, niosąc wyzwolenie ujarzmonym narodom. Toteż dziś ludzie pracy całego świata obchodzą uroczystie rocznicę utworzenia Armii, która wyzwoliła ludzkość od faszystowskiego barbarzyństwa. Rosnąca potęga Armii Radzieckiej strzeże pokoju, upragnionego przez narody. Na zdjęciu po lewej: fragment defilady oddziałów Armii Radzieckiej i lotnictwa na Placu Czerwonym w Moskwie; poniżej: formacje najcięższej artylerii w defiladzie.

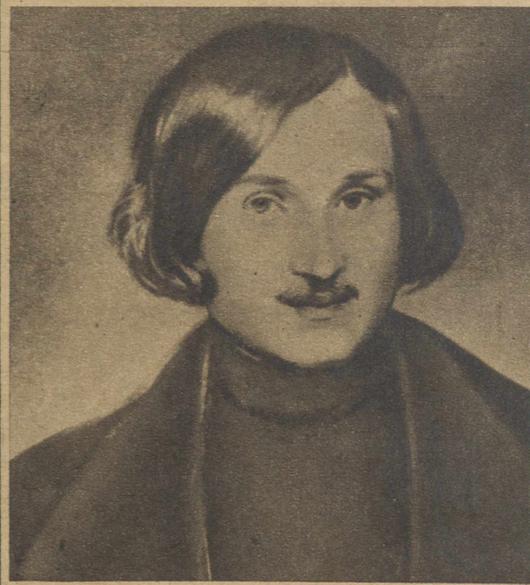


RZ POLSKI



21 bm. obchodzą dzień solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne. Na wyższych uczelniach Stolicy studiuje spora grupa młodzieży z krajów kolonialnych. Oto fragment różnorodnej, ale wesołej pogawędki w czasie przerwy w zabawie zorganizowanej w stołecznym Domu Akademika.

WIELKIE ROCZNICE



Podjęmując inicjatywę Świat. Rady Pokoju w sprawie uczczenia wielkich rocznic kulturalnych prezydium PKOP powołało komitet obchodu 100 rocznicy śmierci Mikołaja Gogola (zdjęcie górne) i 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo. Zorganizowane zostaną wystawy, odczyty oraz wydane będą dzieła popularyzujące twórczość obu wielkich pisarzy.

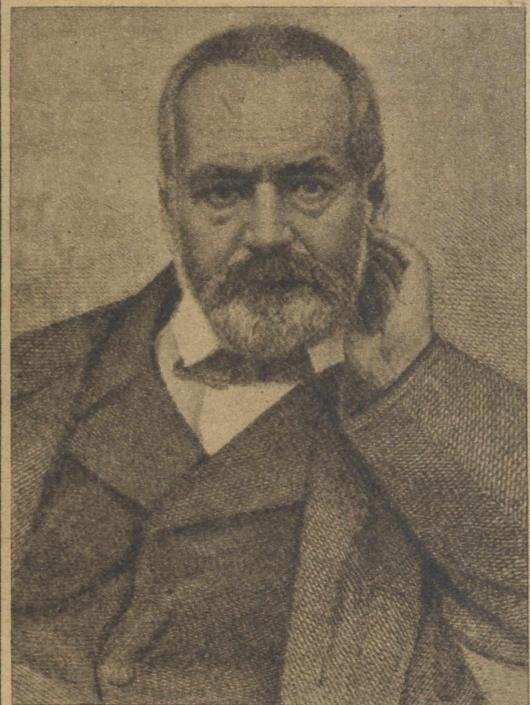
nictwu związk-
rocznej suszy.
im. S. Suwała
w Błaszczach.



Z sankami trzeba się spieszyć... Łada dzień przygrzeje mocniej słońce i puszysty śnieg zmieni się w błoto. Na razie jednak w ogródkach dziecięcych, na pagórkach stołecznych Bielan, wszędzie gdzie tylko można saneczkować roi się od dzieciarni. Oto parka młodzieżowych warszawiaków ustawiła się do zdjęcia w przerwie między „sportowymi” wy-
czynami.



Po raz pierwszy w kraju zorganizowano w Warszawie zespół mechanicznego tynkowania murów. Zespół otrzymał od Ministerstwa Budownictwa agregat tynkarski z końcówką ulepszoną przez Michała Krajewskiego. Zastosowanie tego urządzenia zmniejsza znacznie koszty budowy, skracając czas pracy i oszczędzając siły pracowników.



prymusem
Na Harcer-
miejsce na
om o swych

A i POKOJU

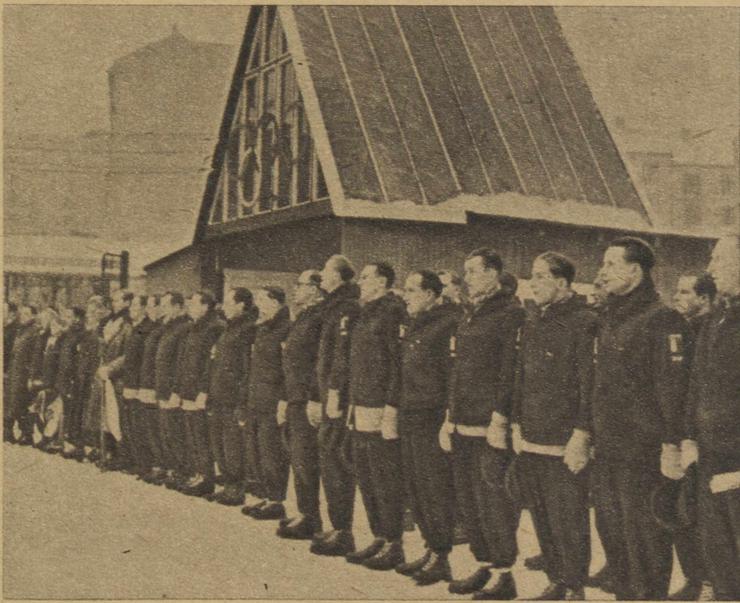


witały Armię Radziecką miliony ludzi udręczonych przez hitlerizm. Milionom była jej zwycięski pochód życie. Wielu narodom przyniósł on wolność. Naród polski szczególnie uroczysto rocznicę powstania Armii Radzieckiej, która przyniosła nam umożliwiła powstanie naszego ludowego państwa. Na zdjęciu: mieszkańcy wsi polskiej Motrażyska witają radośnie żołnierzy Armii Radzieckiej.

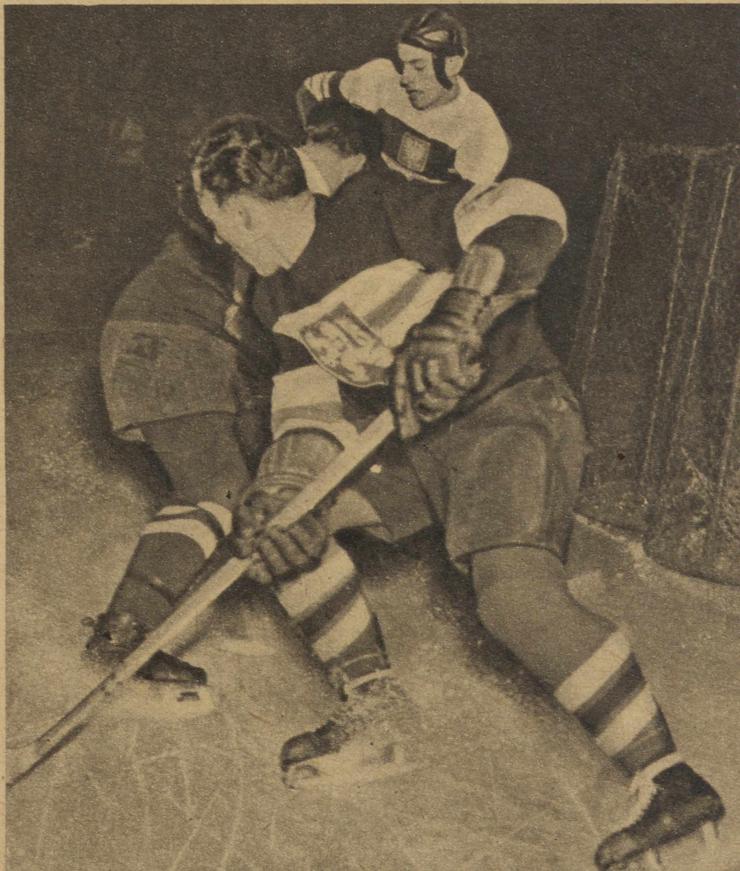


Sztandar radziecki zatknięty w maju 1945 r. na gruzach berlińskiego Reichstagu jest ostrożnym dla tych, którzy z klęski imperialistycznej Rzeszy hitlerowskiej nie wyciągnęli dotychczas nauki, układając obłąkańcze plany nowej wojny w interesie kapitału, przy użyciu tego samego hitlerowskiego Wehrmachtu.

SPORTOWE BOJE POD OLIMPIJSKIM SZTANDAREM



W Olimpiadzie zimowej w Oslo bierze udział drużyna polska, której reprezentanci startują w biegach płaskich, slalomie, zjazdach, skokach i w rozgrywkach hokejowych. Na zdjęciu: uroczyste podniesienie polskiej flagi narodowej w wiosce olimpijskiej „ILA”, po przyjeździe naszej drużyny.



Polska drużyna hokejowa rozegrała już kilka spotkań, przegrywając ze Szwajcarią 3:6, z Kanadą 0:11, Czechosłowacją 2:8 i Szwecją 1:17, i remisując z Niemcami Zach. 4:4. Na zdjęciu: fragment meczu Polska — Czechosłowacja.



W slalomie-gigancie złoty medal olimpijski zdobył Norweg Erikssen (na zdjęciu). Pierwszy z Polaków — Dziedzic zajął 38 miejsce na 82 sklasyfikowanych zawodników.

Bieg zjazdowy przyniósł zwycięstwo faworytowi tej konkurencji Włochowi Zeno Colo (na zdjęciu). Najlepszy z Polaków Roj-Gąsienica osiągnął dobry czas plasując się na 22 miejscu, o 14 i pół sekundy za zwycięzcą.



Z TEATRU

„OBCY CIEN”

Sztukę K. Simonowa pod tym tytułem wystawił w reżyserii J. Kreczmara Państwowy Teatr Polski w Warszawie. U góry: Maria Górczyńska (Halina Pietrowna — żona Makiejewa), Marian Wyrzykowski (prof. Trubnikow); u dołu: Gustaw Buszyński (Okuniew) i Zofia Małynicz (jego żona), Maria Górczyńska i Zofia Małynicz dublują swoje role grając na zmianę role żon Okuniewa i Makiejewa.



HUMOR



— Mógłbyś przestać przeszkadzać tatusiowi w pracy.



— Są jeszcze dzentelmeni!



— Tatusiu, oddaj nam nasze saneczki. Chcielibyśmy trochę pojeździć, póki jest jeszcze śnieg.



Model 1. Młodzieńcza sukienka raglanowego kroju wykonana z ciemnej wełny. Zapięcie na całej długości, sute marszczenie w pasie, oryginalny stojący kołnierzyk z białą wypustką. Mod. 2. Ciepły trykotowy blezer zapinany wysoko pod szyję. Wysoki ściągacz u dołu. Mod. 3. Elegancka sukienka wizytowa o zupełnie nowym, b. efektownym kroju stanika. Prosta spódnica, w bocznych szwach kryte kieszenie. Mod. 4. Oryginalna sukienka wełniana z ukośnie zapinanym stanikiem. Przedłużone zapięcie z boku spódnicy. Wykładany kołnierzyk przy wycięciu „karo”. B. duże guziki w harmonizującym z suknią kolorze.

Zdjęcia w tym numerze: CAF, WAF, SIB, C.O.P.A. (Kaczowski, Myszkowski, Hartwig), W. Piotrowski oraz obsługa własna.

Zakłady Drukarskie i Wkleśtodrukowe RSW „PRASA” Warszawa, Marszałkowska 3/5.

3-B-13616